

Wynajmę babcię ...

Data publikacji: 17.05.2011 9:30

□

...Moje dziecko kończy pierwszą klasę szkoły podstawowej. Niestety w czasie pracy nie mam z kim go zostawić. Przedszkole rozwiązywało problem ponieważ było czynne również w wakacje. Ciekawa jestem jak radzą sobie mamy, które mają dzieci w wieku wczesnoszkolnym ? - czytamy na forum portalu ox.pl

Rzeczywiście zapewnienie opieki dziecku, to spore wyzwanie szczególnie dla osób, które same wychowują dzieci lub nie mogą liczyć na pomoc bliskich osób. - *Babcia już nie żyje i nie mam w pobliżu innych krewnych. Opiekunki chcą zapłaty jak za pełny etat pracy. Tylko kto tyle zarabia, żeby oddać 1500 zł opiekunce? jak sobie z tym radzicie? Ma ktoś taki problem? Swoją drogą wszędzie trąbią, że jest nas za mało, rodzić dzieci. Żłobki, przedszkola..... Ktoś chyba zapomniał o dzieciach szkolnych. Zimowisko było od 9-12-tej. Ja pracuję od 7-15-tej. Tak wyglądają półkolonie itp. Gdy powiedziałam w szkole, że nie ma kto dziecka przywieźć na godz. 9-tą, pani spojrzała na mnie wzrokiem mówiącym "co mnie to obchodzi?" I tak to wygląda. Życie.....* - podkreśla na forum portalu „Mirietka”.

Warto przyjrzeć się jednej z alternaty, która w mediach pojawia się coraz częściej, a mianowicie „babci do wynajęcia”. Starsza pani do opieki nad dzieckiem to idealne rozwiązanie dla osób, które nie mają z kim zostawić swojej pociechy, kiedy są w pracy.

„...Babcia do opieki nad niemowlakiem bardzo pilnie poszukiwana...”, „Moi rodzice niestety już nie żyją. Chciałabym zaprzyjaźnić się z serdeczną i lubiącą rodzinne ciepło Babcią. Pragnę aby moja córeczka poznała co to znaczy mieć babcię. Powinna to być osoba ciepła, kochająca i dobra ..” - takich ogłoszeń w internecie znajdziemy mnóstwo. Nic dziwnego w końcu babcia jak to babcia –jest niezastąpiona, uniwersalna i dysponuje czasem.

Pani Krystyna mieszkająca w Cieszynie „przyszywaną babcią” jest od roku. - ***Jestem babcią dla dwójki maluchów, Justysia ma sześć lat, a Piotruś pięć. To wspiane dzieci. Na początku tylko sporadycznie zostawałam z nimi, można powiedzieć, że tak po sąsiedzku po prostu pomagałam zabieganej mamie. Z czasem stałam się członkiem rodziny. Teraz nie jestem już taka samotna, a maluchy mają babcię. Myślę, że takich osób jak ja jest wiele, nie brakuje również tych którzy potrzebują pomocy przy opiece nad dziećmi. Czasami wystarczy tylko zapytać panią z sąsiedztwa, czy nie zechciałaby zostać naszą 'babcią do wynajęcia'*** - śmieje się pani Krystyna.

Rzeczywiście „przyszywana babcia” może być alternatywą dla zabieganych rodziców, tym bardziej teraz, kiedy zbliżają się wakacje...